Cena numeru 10 gr.

Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

SAMODZIELNOŚĆ

Dwutygodnik, poświęcony sprawom samodzielności kulturalno-gospodarczej

ROK III — WYCHODZI 1 i 15 KAŻDEGO MIESIĄCA — KRAKÓW, DNIA 15 STYCZNIA 1937 r. — Nr. 2

GODŁO: Bez niezależności kulturalnej i gospodarczej nie będzie niepodległości politycznej

Od twórcy współczesnego socjalizmu i komunizmu, Karola Marksa — Mardochai, do ambasadora sowieckiego w Hiszpanii, Mojżesza Rosenberga

Istota współczesnego komunizmu

Na wstępie wyjaśnię wyraz komunizm, który pochodzi od łacińskiego przymiotnika communis (wspólny) oraz oznacza ustrój gospodarczy, polityczny i społeczny, polegający na zniesieniu własności prywatnej i zaprowadzeniu wspólnoty majątkowej (kolektywizmu), zawiadywanej przez gminy i państwo. Różnica między komunizmem a socjalizmem polega na tym, że komunizm pragnie od razu wcielić w życie program kolektywny, a socjalizm stopniowo, niejako na raty, ponadto komunizm nie uznaje wogóle prywatnej własności, socjalizm zaś nie uznając własności dziedzicznej, dopuszcza istnienie własności nabytej. Wyjaśnić jeszcze należy, że komunizm, zaprowadzony w Rosji po rewolucji w r. 1917, nazywa się bolszewizmem, od wyrazu rosyjskiego bolsze (więcej), podczas gdy umiarkowańsi od bolszewików socjaliści są tam zwani mieńszewikami od wyrazu mieńsze (mniej).

Zarody komunizmu spotykamy już w starożytności, a mianowicie w Grecji, gdzie np. Platon domagał się zaprowadzenia dla dwóch wyższych stanów, t. j. władców i strażników, ustroju komunistycznego. Również u Epikurejczyków i Pitagorejczyków własność była wspólną. Prof. F. Koneczny twierdzi, że u żydów palestyńskich nie było prywatnej własności, a rola, pozostając własnością Jehowy, była oddawana jedynie w używalność. To samo stanowisko zajmują żydzi Alfred Nossig i Karol Kautsky, który w „Historii komunizmu" dowodzi, że najpierwsze gminy komunistyczne powstały na wschodzie, a zwłaszcza wśród żydów; około 100 r. przed Chr. utworzyli oni tajny związek komunistyczny pod nazwą związku Essejczyków.

I w pierwotnym chrześcijaństwie zaznaczają się dążenia komunistyczne.

W w. XVI sekta anabaptystów i ich zwolennik Tomasz Münzer głoszą wyraźnie hasła komunistyczne a nawet wzniecają powstania chłopskie.

W nowszych czasach rozwinął się komunizm głównie we Francji i Anglii. Niektórzy pisarze komunistyczni usiłowali swoje poglądy wcielać w życie, lecz próby przeważnie nie udawały się. Z Francji rozszerzyły się zasady komunistyczne po zachodniej Europie, a szczególnie przyjęły się w Szwajcarii i Niemczech.

Pierwszym, który teorię socjalizmu i komunizmu starał się oprzeć na podstawach naukowych, a mianowicie na dziełach ekonomicznych żyda Dawida Ricarda i pismach niemieckiego filozofa Hegla był żyd Karol Marks (właściwe nazwisko Mardochai). Głosił on, że dzieje są wytworem materialnych warunków bytu, że podstawą ludzkich stosunków jest walka klas, że nagromadzenie przez burżuazję kapitałów musi doprowadzić do rewolucji, której dokona zorganizowany proletariat i zaprowadzi nowy ustrój. Prócz „Kapitału" i innych pism, w których rozwijał swoje poglądy, wydał w r. 1848 wspólnie z Engelsem głośny „Manifest komunistyczny", kończący się następującymi słowami: „Komuniści popierają wszędzie wszelki ruch rewolucyjny przeciw istniejącym społecznym i politycznym stosunkom...

Komuniści za niegodne uważają ukrywać swoje poglądy i zamiary. Wyznają oni otwarcie, że ich cele dopięte będą jedynie przez gwałtowny przewrót całego dotychczasowego ustroju społecznego. Niech drżą klasy panujące przed rewolucją komunistyczną! Proletariat nie ma w niej do stracenia nic prócz kajdan. Do zdobycia ma świat cały.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!"

Znamienne i zdumiewające w swojej jaskrawości światło rzuca na powyższe poglądy list żyda Barucha Levy'ego, skierowany do Marksa. List ten ukazał się w antwerpskiej gazecie ludowej „De Stormloop" (Nr. 28 z r. 1935), a potem został przedrukowany w zeszycie wrześniowym erfurtskiej „Welt-Dienst" (Nr. II, 16/17). Umieściła go w przekładzie krakowska „Samodzielność" (Nr. 6/1936).

„Lud żydowski, wzięty jako całość, będzie sam sobie Mesjaszem. Uzyska on panowanie nad światem przez stopienie innych ras, przez usunięcie granic krajowych, przez zniszczenie monarchij, które są podporami indywidualizmu, i przez utworzenie republiki światowej, w której wszędzie żydom będą przyznane prawa obywatelskie. W tym nowym porządku światowym będą synowie Izraela, którzy są rozproszeni po całym świecie, dostarczać bez przeszkody przywódców, przede wszystkim w tym celu, by — jeśli się uda — masy robotnicze wziąć pod swoje kierownictwo. Rządy ludów, które tworzą republikę światową, wpadną przez zwycięstwo proletariatu bez wielkich trudnosci w ręce żydów. Prywatna własność będzie wtedy zniesiona przez żydowskich wielkorządców, którzy wówczas także będą zarządzali majątkiem państwowym. W ten sposób będzie wypełnione proroctwo Talmudu, że żydzi posiędą władzę nad dobrami ziemi, skoro nadejdzie czas mesjanistyczny".

Treść tego listu nie pozostawia najmniejszych wątpliwości co do celów, jakie żydostwo już w owym czasie wiązało z rozwojem socjalizmu i komunizmu. Czyż można się teraz dziwić, że tylu żydów pracuje w socjaliźmie? Jeśli weźmiemy pod uwagę stosunki niemieckie, to znaczna część teoretyków i przywódców socjalistycznych w Niemczech rekrutuje się z żydów. Są nimi Lassalle, Edward Bernstein, Róża Luksenburg, Hilferding, Parvus, Kurt Eisner, Rathenau, Stadthagen, Gradnauer, Stampfer, Kuttner i wielu innych. O pismach socjalistycznych w Niemczech przedhitlerowskich wyraża się E. Kloth w broszurze: „Socjalizm i żydostwo", że *„są wszystkie bez wyjątku namaszczone żydowskim olejem i posmarowane żydowskimi pieniądzmi"*. Tenże Kloth stwierdza, że rewolucję w Niemczech robił żyd Oskar Cohn za rosyjskie pieniądze, dostarczone przez b. ambasadora rosyjskiego Joffego w kwocie 4 milionów rubli, do czego ów Cohn sam się przyznał, żałując przytym, że „okoliczności uniemożliwiły mu wydanie całej sumy".

Jak za pieniądze rosyjskie wywołali żydzi w roku 1918 rewolucję w Niemczech, tak samo w r. 1917 przeważnie żydowscy komuniści dokonali rewolucji w Rosji za pieniądze żydowskich finansistów. Są na to dowody. Rząd amerykański przejął we wrześniu 1917 r. następującą depeszę:

„Stockholm, 21 września 1917 r. P. Rafael Scholak, Haparanda. Drogi towarzyszu! Dyrekcja banku M. Wahrburg zawiadamia zgodnie z depeszą dyrekcji syndykatu westfalsko-reńskiego, że rachunek bieżący został otwarty na przedsięwzięcie towarzysza Trockiego. J. Fürstenberg".

Depesza ta została zamieszczona w urzędowym wydawnictwie amerykańskim. Zaznaczyć należy, że bank Maksa Wahrburga jest żydowski, podobnie jak syndykat westfalsko-reński. Ponadto tajny wywiad amerykański stwierdził i przesłał tę wiadomość rządom koalicji, że prócz powyższych firm jeszcze kilkanaście innych osób i banków żydowskich finansowało przewrót bolszewicki. — Bliższe szczegóły o tym podał H. Rolicki w „Zmierzchu Izraela" na str. 385 i nast. Zresztą żydzi nie kryją się wcale z tym, że rewolucję w Rosji oni wywołali. W czasopiśmie „The Americain Hebrew" z dn. 10 września 1920 r. czytamy: *„Ta zdobycz* (tj. rewolucja w Rosji), *ktora będzie zapisana w historii, jako najdonioślejszy rezultat wojny światowej, została osiągnięta w znacznej mierze przez żydowską myśl, żydowskie niezadowolenie, żydowskie pragnienie przebudowy"*. A w gazecie „Communist" z kwietnia 1919 r. pisał żyd Cohan: *„Można powiedzieć bez przesady, że wielka rosyjska rewolucja socjalna została rzeczywiście dokonana rękami żydowskimi"*.

St. Grabski w książce: „Rzym czy Moskwa?" podaje nazwiska przywódców bolszewickich, którzy robili rewolucję w Rosji. Na 13 nazwisk jest jeden Rosjanin, pochodzący z rodziny tatarskiej i matki - żydówki, tj. Lenin - Uljanow, jeden Polak Dzierżyński, jeden Bułgar Rakowski, a 10 żydów, a mianowicie: Trocki-Bronstein, Stiekłow-Nachamkes, Martow - Cederbaum, Zinowiew - Apfelbaum, Kamieniew-Rosenfeld, Suchanow-Gimel, Urickij Podomiski, Ganecki-Fürstenberg, Parvus-Goldfand i Radek-Sobelsohn. C. d. n. *Feliks Przyjemski*

Praca odżydzeniowa na wsi

Masy ludności zamieszkującej wieś polską stanowią około 70% mieszkańców Polski. Stąd też od pracy na wsi, od postawy ludności wiejskiej zależy polszczenie miast, jakie można osiągnąć przez wypieranie z nich żywiołu żydowskiego, którego miejsce zająć powinny rzesze bezrobotnych Polaków.

Niemal w każdym mieście istnieje dzisiaj jakaś organizacja lub stowarzyszenie ideowe, walczące o niezależność gospodarczą i kulturalną naszych ziem i dlatego z miasta, jako z siedziby takiej organizacji, winna iść praca na wieś.

Wiemy, że wieś niesie ciężko zarobione grosze do miasta i zostawia je w kieszeniach żydowskich.

Mimo uświadomienia społeczeństwa miejskiego o konieczności popierania placówek gospodarczych polskich, żydzi mogą utrzymywać swe warsztaty i sklepy, gdyż niejednokrotnie są popierani przez mało uświadomioną wieś.

Zarówno Koła Chrześcijańskiego Frontu Gospodarczego, jak i innych stowarzyszeń czy organizacyj ideowo pokrewnych, winny skierować swą pracę na wieś, by ludność wiejska, przybywająca do miast, uświadomiona narodowo, rozumiała konieczność omijania żydowskich warsztatów, sklepów czy straganów. Koła te winny dążyć do zakładania dalszych Kół w promieniu zasięgu swej pracy, aby przez stworzenie sieci Kół móc tę pracę systematycznie prowadzić. Oczywiście Koła ChFG., zakładane po wsiach, nie mają racji bytu, gdyż zarówno brak ludzi odpowiednio wyszkolonych oraz funduszów, choćby nawet skromnych, napotyka na duże trudności w pracy.

Wyjątek stanowią wsie większe, uprzemysłowione, w których założone Koła mogą liczyć na rozwój.

Główną uwagę w pracy na wsi należy zwrócić na wygłaszanie odczytów na tematy gospodarcze i żydoznawcze, uświadamiające ludność o potrzebie popierania polskich placówek gospodarczych, a równocześnie należy budzić inicjatywę do zakładania drobnych placówek, jak n. p. stragany, sklepiki, handel okrężny, handel produktami rolnymi, nabiałem i t. d.

Miasto powinno ułatwić wsi zbyt produktów rolnych czy hodowlanych za pośrednictwem Sekcyj Kupieckich sprawnie działających i udzielać żądanych informacyj i wskazówek. Jeżeli Koło ChFG. posiada własny lokal, winno w pewnych dniach i w oznaczonej godzinie (np. w dni targowe) udzielać informacyj przybyłej do miasta ludności wiejskiej, służąc wskazówkami i radami.

Między miastem a wsią musi być utrzymywany ciągły kontakt, gdyż tylko w ten sposób prowadzona praca może liczyć na dobre i szybko osiągnięte wyniki.

Wieś polska winna zrozumieć szkodliwość popierania żydów a równocześnie zachęcona korzyściami„ jakie daje handel, winna emigrować do miast i wypierać stąd żydów.

Ostatni rok spowodował wielkie przemiany gospodarcze. Cały szereg wsi wykazało wielkie zrozumienie haseł odżydzeniowych i równocześnie powstały tysiące placówek polskich. Należy więc liczyć się z całkowitym uświadomieniem narodowym polskiej wsi, co spowoduje dalszą emigrację ludności ze wsi do miast, opanowanie na razie drobnego, po tym większego handlu przez zajęcie placówek opuszczonych przez żydów, a tym samym przyspieszenie tego celu, ku któremu szybkim krokiem zdążamy — **Polski dla Polaków!**

W. Majewski

Kwestia żydowska w świetle etyki chrześcijańskiej

Streszczenie na podstawie stenogramu odczytu wygłoszonego przez Ks. Dra St. Trzeciaka w Krakowie, dn. 21 września 1936 r.

Dokończenie.

Bierzmy przykład z życia Chrystusa! Otóż jak Chrystus wyrzucał przekupniów ze świątyni, tak trzeba postąpić z żydami. Jako kapłan muszę wam powiedzieć, że innej drogi niema. *Polska musi być dla Polaków.* Te rzeczy musimy brać poważnie, rozumnie i gruntownie! Kto chce w Polsce zostać i uczciwie pracować z Polakami dla dobra Polski, ten powinien zostać. Ale komu jest w Polsce źle *i kto chciałby prowadzić robotę wywrotową jako komunista, tego trzeba z Polski wyrzucić.* Bo, proszę państwa, nie każdy żyd jest komunistą, ale każdy kumunista jest żydem. I dlatego musimy w najbliższym sejmie zażądać, aby wszystkich komunistów, przyłapanych na wrogiej dla państwa naszego pracy, wywieźć za granicę. Polska niech będzie dla nas tą świątynią, tym przybytkiem, z którego wrogów trzeba usunąć. *Wszystkich, co chcą nami frymarczyć i demoralizować naszą młodzież, należy wypędzić harapem.*

Opowiem wam teraz, jak to delegacja żydowska wybrała się do premiera Składkowskiego, domagając się od niego, by mnie posłał do Berezy za to, że przekręcam talmud i jątrzę naród przeciw żydom. Na to odpowiedział p. premier, że żydzi zrobią najlepiej, jeżeli dadzą przetłumaczyć talmud na język polski, a wtedy każdy będzie mógł przekonać się, czy ks. Trzeciak mówi prawdę, czy nie. Jeśli zaś żydzi nie zdołają udowodnić słuszności swego stanowiska, to się im odbierze równouprawnienie.

Idziemy bardzo szybko naprzód. Wszyscy powinni stanąć do pracy i wspólnie z rządem pracować dla dobra państwa. *Potrzebni nam ludzie, rozumiejący doniosłość obecnej chwili. Tylko tacy mogą coś dobrego i wielkiego dla Polski zrobić.*

Ślady niewolnictwa

czy handel żywym towarem?

Jedną ze spraw, niecierpiących zwłoki, to rzucenie pomostu wspólnego porozumienia pomiędzy *pracą a kapitałem* celem skutecznego wytrącenia dotychczasowej broni szkodnikom, burzącym przez złą wolę, przewrotność, ignorancję czy nieświadomość rodzimy krajowy handel jak i przemysł ku pełnemu zadowoleniu i uciesze ciemnych sił międzynarodowo zorganizowanych i wewnętrznych pasożytów.

Socjalizm bowiem dzisiejszy często zapomina o fakcie, że obywatele, to nie automaty, to nie maszyny, to nie formuły matematyczne, ale to ludzie, a podstawowym znamieniem człowieczeństwa, to samorzutnie płynąca, twórcza inicjatywa dla dobra ogólnego. Sfera robotnicza, to nie jakaś zamknięta kasta, ale to zespół ludzi, który z braku posiadania kapitałów zmuszony jest utrzymywać się z zarobku osiągniętego przez zaoferowanie pracodawcy swojej zdolności wykonania danej pracy. Będąc zaś w takim położeniu należy on siłą faktu do rzędu ludzi wyzyskiwanych, upośledzonych społecznie, którym słusznie należy się pomoc, aby przykry los ich poprawić.

Dla każdego, kto potrafi samodzielnie i logicznie myśleć, jest rzeczą zupełnie jasną, że jeżeli niezwykle przykre dzisiejsze położenie robotnika znajduje swój powód w jego upośledzeniu i ogołoceniu — to poprawa jego bytu musi się oprzeć na *„uwłaszczeniu"*go, innymi słowy, na daniu mu tych dóbr, jakie ciągnie kapitał w formie zysku przynoszonego przez dany objekt fabryczny. Tymczasem jakież zaprzeczenie widzimy w praktyce?

Oto nowożytni faryzeusze, jawni i zakapturzeni, każą robotnikowi rozumować w ten sposób: Jeżeli jesteś głodny, goły i nieszczęśliwy z powodu chronicznego braku kapitału, toś winien nam zaoferować swą pomoc w walce o wywłaszczenie wrogów, burżujów i kapitalistów (tylko nie wszystkich; w tych, co przyszli do władzy lub majątków z oparciem się o bezprawie, w tych, co dorobili się na łzach i pracy drugich, a nie są wskazywani jako tacy, w tych im nie wolno widzieć burżujów, zwłaszcza jeżeli są żydami) na rzecz państwa, a wówczas nastanie prawdziwy raj dla proletariatu, no i proklamowana równość społeczna. Że równość będzie miała miejsce, to pewne, ale w czem ta równość? Chyba w ogałacaniu wszystkich obywateli z posiadanej własności.

Ponieważ w danym wypadku grupą rządzącą w państwie będzie bezspornie otoczenie, rekrutujące się z przewódców socjalistycznych (przeważnie żydów), przeto nie będzie żadnej przesady, jeśli się powie, że dzisiejszy (żydowski) okres naukowego socjalizmu jest niczem innym, jak tylko zręcznie obmyślonym podstępem, obliczonym na *zagarnięcie całego majątku narodowego przez utajone ciemne siły*, którym niestety dzisiejszy socjalizm tak się wysługuje. Dlatego często ludzie dzisiejszy socjalizm nazywają „nowoczesnym handlem żywym towarem".

Przywódcy robotniczy, gardłując często i gęsto za upaństwowieniem, wyraźnie sprzeciwiają się sprawie robotniczej, której mienią się być wyraźnymi obrońcami, co należy tłumaczyć poważnym stępieniem zdolnego, zdrowego myślenia (pod wpływem semitów) przez materialistyczne doktryny twórcy socjalizmu: żyda Karola Marxa!

Kto widzi sieci zastawione na otumanione rybki przez czarne, międzynarodowe siły, bardzo łatwo może dojść do wniosku, że droga jedyna i niezawodna do poprawy smutnego stanu stosunków socjalnych nie wiedzie przez „upaństwowienie" czy też wywłaszczenie kapitalistów (na rzecz państwa). Nie można usunąć wadliwości naszego ustroju socjalnego przez rozszerzenie panującego zła na ogół obywateli.

Należy więc raczej uwłaszczyć robotników, czyli dać im możność udziału w zyskach kapitału. Tylko przez uwłaszczenie proletariatu drogą ewolucyjnego i racjonalnego kooperatyzmu możnaby obudzić niepospolite siły drzemiące w warstwach robotniczych, oraz wzbudzić inicjatywę, mogącą udoskonalić odpowiednio produkcję, podnieść wydajność pracy i wznieść ją na wyżyny artyzmu.

Nie można widzieć w upaństwowieniu rozwiązania skutecznego walki pracy z kapitałem, gdyż zabija ono inicjatywę, ludzi degraduje do roli automatów, czego wynikiem i niewola ogólna, bo wolność polityczna, musimy to jasno powiedzieć, jest oparta na duchowej wolności obywateli, tudzież na ich niezależności ekonomicznej.

A przecież chcemy być wolnymi obywatelami, bo wolność duchową i polityczną i jako Polacy i jako katolicy wysoko cenimy, i tego skarbu nie możemy nikomu (specjalnie żydom) poświęcić.

Musimy bezwzględnie walczyć o duchowe i materialne walory polskiego robotnika, o jego istotne i pełne wartości dobro i człowieczeństwo. Musimy dbać o zbudzenie i rozpowszechnienie na wszystkie warstwy społeczne inicjatywy twórczej, będąc głęboko przekonani, że *tą tylko drogą zdołamy wyrugować ślady nieludzkiego niewolnictwa, oraz pomylimy szyki i plany tym, którzy klasę robotniczą zechcieliby zaprzedać pozornie państwu, a w gruncie rzeczy: finansjerze żydowskiej, międzynarodowej, jako zakładników!* Korzystając bowiem z braku odpowiedniej oświaty, dzięki ówczesnym rządom i klasie posiadającej (burżuazyjnej) udało się owym reprezentantom zła (żydom) obałamucić polskiego robotnika zwodniczymi jak „fata morgana" mirażami fałszywych doktryn Marxa i stworzyć przy ich pomocy silne swego czasu partie socjalistyczne i (czerwone) związki

W polskim sklepie żądaj polskiego towaru!

zawodowe, których przeznaczeniem, jak zresztą głosi komunistyczny manifest Marxa: wysadzić w powietrze całe, ponad proletariatem z warstw oficjalnych wzniesione rusztowanie.

„Proletariat każdego kraju, musi z natury rzeczy (głośno mówi w swym manifeście Marx) przedewszystkiem ze swoją własną skończyć burżuazją (burżuj = posiadający władzę, majątek). Śmierć burżuazji i zwycięstwo proletariatu są jednakowo nieuniknione".

Na szczęście możemy obserwować zastosowanie praktyczne sofizmatów Marxa w dzisiejszej Bolszewii, w dzisiejszym „raju bolszewickim", gdzie idea socjal-demokratyczna całkowicie splajtowała, gdzie robotnik klepie biedę na równi z nienawidzonym burżujem, pod butem żądnych władzy, albo sławy żydowskich komisarzy. Oczywista rzecz, że prowodyrzy ci są agentami czy wysłannikami owych ciemnych, międzynarodowo zorganizowanych sił.

Właśnie owo rozbicie społeczeństwa na dwa wrogie sobie obozy, oparte na krańcowo biegunowych zasadach, czyli owa, nazwana przez wielkiego myśliciela i filozofa naszego Hoene-Wrońskiego „antynomia społeczna" stała się zgodnie z jego przewidywaniami przyczyną dzisiejszej katastrofy.

Ona to spowodowała, że w całym świecie trwa zastój gospodarczy, kryzys, głód i nędza, zwłaszcza wśród klas pracujących i wszędzie tlą się coraz bardziej iskry rozbratu (jedna z umiejętności żydów), mające się stać zarzewiem nowego, wcześniej czy później mającego nastąpić kataklizmu światowego, nowego potopu, tym razem moralnego. (Dlatego żydzi wyśmiewają naszą moralność).

Z nazbyt licznych i wielce nieszczerych konferencji polityków oraz dyplomatów nic pozytywnego nie krystalizuje się, gdyż *klasa robotnicza popadła w straszliwą niewolę duchowych twórców i przywódców socjalistycznych* a dyplomacją i polityką w świecie kierują żydzi, lub agenci masonerii!

Skuteczna naprawa może jedynie wyjść ze środowiska, które odrzuci socjalizm jako udowodniony i celowo propagowany fałsz i w przeciwstawieniu mu podniesie wysoko sztandar, który robotnika i uobywatelnia i obdarza dobrobytem.

Swego czasu w Poznańskim została rzucona taka myśl jako kooperatyzm integralny tj. przekształcający ustrój na modłę solidaryzmu ekonomicznego. — Idea kooperatystyczna, rzucona przez wielkiego filozofa Augusta Cieszkowskiego, została jednak sparaliżowana przez owe utajone siły międzynarodowe, które nie mogły się pogodzić ztakim ujęciem sprawy, aby w miejsce jadu i nienawiści, głoszonej przez dzisiejszy socjalizm, (w odróżnieniu od dawnego, mającego być religią sprawiedliwości) stawiać zbawczy: kooperatyzm!

To też wielkie i trudne zadanie czeka polskiego robotnika, który częściowo zgrzeszył i mimowoli przyczynił zła na świecie przez to, iż dał się on uwieść podsuwanej mu pokusie socjalizmu.

Tenże sam zatem robotnik winien przystąpić do zapoznania się z zasadniczymi pojęciami ekonomii i socjologii i zacząć solidną i trwałą pracę nad poprawą i polepszeniem stosunków.

Również inteligencja, grzesząc a ciężko przez czas długi trzymaniem się na uboczu, obserwającą zdala, fałszywym i godnym napiętnowania separowaniem się od robotnika, a tym samym przyczyniająca się częściowo do wydania polskiego robotnika na kapryśny łup zgranych międzynarodówek, wymyślonych dla rozbicia spoistości danego społeczeństwa, oraz odwrócenia uwagi świata od kwestii żydowskiej — winna odpowiednio uświadomić brata-robotnika, służyć mu dobrą radą i wsparciem, by razem z nim, jeden przy drugim, ramię przy ramieniu, iść śmiało naprawiać skutecznie to, co zła wola, co ciemnota umysłowa, brak oświaty i dojrzałości politycznej zepsuły — by na razie chociażby skutecznie stłum ć, a w przyszłości całkowicie już unicestwić wszystko to, *co leży w czysto materialistycznym, egoistycznym interesie tajnych czynników, międzynarodowo zorganizowanych.*

Robotniku Polaku — zdejm bielmo z twych oczu, zrozum swój błąd, napraw go!

Uczynić to możesz, stając wraz z nami do pracy we Froncie Chrz. Gosp., który za jeden z głównych celów wytknął sobie walkę z wszystkim, co obce, międzynarodowe; żyć, rozwijać się, dominować musi i może tylko to, co polskie, co dobre, zdrowe.

Zapraszamy Cię do nas... *A. Szott.*

OGŁOSZENIE

W Administracji „Samodzielności" są do nabycia następujące książki i broszury:

Ks. *Dr. S. Trzeciak*: Program światowej polityki żydowskiej . . . 1·50 zł.
Przyczyny kryzysu w Polsce i drogi wyjścia . . . . 0·20 „
F. Przyjemski: O polski system wychowawczy . . . . 2·— „
Walka o kulturalno-gospodarczą niepodległość Polski . . 0·20 „
Polski ład . . . . 0·15 „

Nadto wydawnictwa Chrześcijańskiego Frontu Gospodarczego:

Przewodnik po Krakowie . 0·70 zł.
Informator Handlowy . . 0·45 „
Plan m. Krakowa . . . 0·30 „
Kartki propagandowe . . 0·10 „
Cegiełki na Bezprocentową Kasę ChFG. w cenie od zł. 0·10 do zł. 10·—

Przy odbiorze większej ilości wydawnictw (z wyjątkiem cegiełek) udziela się opustu.

30 fabryk, 5 młynów, 15 hurtowni, 2.000 sklepów, i przeszło 4.000 straganów polskich powstało a 500 placówek żydowskich zlikwidowano w ciągu jednego roku w okręgu łódzkim

Warszawski Dziennik Narodowy z dnia 1 b. m. zamieścił sprawozdanie **Wydziału Gospodarczego Stronnictwa Narodowego w Łodzi**, z którego wynika, że w roku ub. **dzięki pracy S. N.** powstało w okręgu łódzkim **30 fabryk, 15 hurtowni. 2.000 sklepów i innych placówek oraz ponad 4.000 straganów polskich, a 5 młynów wykupiono z rąk obcych.**

W tym samym czasie żydzi **zlikwidowali** z górą **500 sklepów, a 50 dalszych znajduje się w stadium likwidacji.**

Żydowskich straganów ubyło 30 do 40%, a dalsze 30% jest w trakcie likwidowania.

Z branży śledziowej, dotychczas zupełnie opanowanej przez żydów, **wyrugowano już ich zupełnie.**

Jeżeli praca odżydzeniowa w Polsce pójdzie w takim tempie, to **zwycięstwo jest naprawdę bardzo bliskie!**

Etyka w pojęciu żydowskim

Kto przypatrzy się bacznie społeczeństwu żydowskiemu, ten łatwo przyjdzie do przekonania, że podstępne i nienawiścią ziejące do świata chrześcijańskiego żydostwo poznało doskonale słabe strony nasze i zbrodniczo je wykorzystując opanowało świat.

Jakaż to broń, której tak skutecznie żydzi używają? Bronią tą, to zwalczanie, tępienie, niszczenie i zohydzanie u nas tego wszystkiego, co żydzi wśród siebie najbardziej czczą, poważają i jako kwestię życia pielęgnują.

Żydzi, ten najpobożniejszy na świecie naród, rzadzony przez różnych ciemnych cadyków i rabinów, a trzymany w ślepym posłuszeństwie grozą *„herem"* czyli klątwą, zdołali wszczepić w nasze społeczeństwo niewiarę w Boga, ośmieszyć naszych biskupów i kapłanów, a znaczenie klątwy kościelnej doprowadzić do aktu, nie mającego zgoła żadnego znaczenia.

Żydzi, którzy przysiędze oddają tak wielkie znaczenie, że za ważną uważają złożoną tylko w ręce żyda, ileż to razy namawiają chrześcijan do krzywoprzysięstwa, a z bólem w sercu musimy przyznać, że te namowy są częstokroć skuteczne.

Wiadomo, że żydowskie społeczeństwo w życiu rodzinnym jest, szczególnie wśród chasydów, bardzo czyste, a liczne potomstwo uważa się za szczególniejszy znak błogosławieństwa Jehowy, lecz wśród społeczeństwa chrześcijańskiego ryje, a ryje ze skutkiem. Bojąc się siły rozrodczej wśród ariów, a szczególnie u nas Polaków, wmówili w nas, chętnych do słuchania szatańsko-żydowskich nowinek, bezbożne i plugawe teorie o mordowaniu płodu i t. p. teorie, niedostępne nawet bydlętom. Znowu przyznać musimy, choć bolesny skurcz krtań naszą zaciska, że ogłupiała część naszego społeczeństwa, bo wychowana jeszcze w czasach, już upadającego na szczęście, liberalizmu lub z lubością gmerająca w cuchnących jego wydzielinach, popiera chętnie te żydowskie zbrodnie, niebaczna, że zabijając przedwcześnie niemowlę, osłabia naturalny przyrost państwa, wzmacnia liczebnie żydostwo, a przede wszystkim unieszczęśliwia na wieki nieśmiertelną duszę ludzką, przeznaczoną do życia na chwałę Boga. Zabijając dziecię przed chrztem czyni duszy straszną krzywdę uniemożliwiając jej oglądanie Stwórcy. *Taką straszną zbrodnię, łączącą w sobie kilka innych, może tylko żyd wymyśleć.*

W tej walce, jak słychać, obniżyli już żydzi liczbę urodzin w naszym społeczeństwie, a zaślepieni goje pomagają im w tem z zapałem godnym lepszej sprawy nie bacząc, że jakakolwiek pomoc, dana żydowi, to pomoc w mordowaniu własnego, i tak już zupełnie przez żydowskich wampirów wyssanego narodu.

Jak widzimy, żyd to wróg, który nietylko niszczy ciało, ale zabija i duszę. Takiego wroga tolerować nam nie wolno, gdyż popełnilibyśmy zakazane samobójstwo.

Litujący się nad żydami Polacy, mawiają z łezką w oku: „Wiemy, że w Polsce jest żydów za wielu, że ich działalność jest dla Polski szkodliwa, lecz cóż poradzimy na to? Wskażcie nam, co mamy zrobić z żydami!"

Tu wskazanie jest jedno. Tak żydom pobyt w Polsce obrzydzić, aby ją sami opuścili, a gdzie się wyniosą, to niech sami żydzi nad tym się głowią, bo nas to nie obchodzi. *Chcemy odżydzenia Polski, ale zaraz, bo czas nagli. Niech żydzi nie zapominają, że Polska dla Polaków, a nie dla żydów.* *Clemens.*

Od Wydawnictwa

Czyniąc zadość życzeniom Czytelników, a zarazem dotrzymując własnych przyrzeczeń powiększyliśmy z d. 1 stycznia b. r. format „Samodzielności". A choć koszta za druk czasopisma wzrosły prawie dwukrotnie, pozostawiliśmy cenę jednostkową bez zmiany i jedynie w prenumeracie podwyższyliśmy nieznacznie opłatę ze względu na związane z wysyłką czasopisma koszta administracyjne i pocztowe. Dając Czytelnikom „Samodzielności" prawie po cenie własnych kosztów chcemy umożliwić osobom nawet mało zamożnym jej abonowanie, a zarazem wyrażamy nadzieję, że doznamy w naszym przedsięwzięciu współdziałania i poparcia przez regularne uiszczanie prenumeraty, przez rozpowszechnianie czasopisma, oraz nadsyłanie artykułów i kores-

Rozpowszechniajcie „Samodzielność"

Przy zamówieniach, zakupach, korespondencji handlowej itp. powołuj się na ogłoszenia lub wzmianki, zamieszczone w „SAMODZIELNOŚCI"!

pondencyj. Zwłaszcza apelujemy do Zarządów Kół Ch. F. G. o wydatniejszą niż dotąd współpracę z nami, służymy bowiem tej samej co i one idei.

Z wiarą, że nasze wezwanie nie minie bez echa i że nie zawiedziemy się na naszych Czytelnikach i Przyjaciołach, wzięliśmy na swe barki zwiększony ciężar.

Prosimy gorąco o ułatwienie nam pracy. Zrobiliśmy, co do nas należy. Czekamy na Czytelników, by dowiedli, że nas rozumieją i z nami współdziałają w pracy nad ostatecznym wyzwoleniem Polski.

Odrodzenie i naprawa

Historia nasza załamała się w w. XVI., a nawet wcześniej. W ówczesnej Polsce powstaje równocześnie obfita literatura polityczna, publicystyczna i statyści polscy jęli się zgłębiania istoty powołania Polski, widząc zaś, że Naród wyraźnie zbacza z drogi tym powołaniem wytkniętej, nawołują usilnie do naprawy Rzeczypospolitej.

Serię rozpraw w tym właśnie duchu zapoczątkował słynny Paweł z Brudzewa Włodkowic (wiek XV), w następnym stuleciu na czoło rozpraw wybija się Frycz Modrzejewski i Stanisław Orzechowski. Niestety nie poszedł Naród polski za wskazaniem swych niepospolitych wieszczów narodowych, to też nic dziwnego że od w. XVII coraz bardziej Polska chyliła się ku upadkowi. Rozbrzmiewa wprawdzie na wszestrony jeremiaszowy głos wielkiego Skargi, jednak i ten pozostaje bez głębszego echa, aż nadeszło to, co nadejść w tym stanie rzeczy musiało, szlachta bawiła się, rozpijała, lud trwał w narkozie, w głębokiem śnie, aż padł grom, który powalił budowę Polski.

W obronie zagrożonej wolności zrywa się do czynu Kościuszko — niestety zapóźno. Jedynie może konstytucja 3 Maja świadczyła wymownie, że jeszcze nie wszystko w Narodzie naszym zczezło i zgniło, że przede wszystkim pozostały trwałe podstawy, na których można będzie rozpocząć budowę nową, od fundamentów. Nadszedł wreszcie smutny wiek, okres cierpień bez miary, tragedii nieznanych innym ludom. Dopiero pod obuchem ogromu cierpienia, a zwłaszcza po klęskach powstań polskich, kiedy niedola Polaków doszła do zenitu i wszelkie nadzieje ratunku znikły jak „fata morgana" — na nowo z przepotężną siłą budzi się zmartwiały duch Polski, który drogą poznania siebie dąży do odrodzenia. Tę zbożną pracę rozpoczął nasz filozof Hoene-Wroński, który zapalił nowe, potężne światła, niestety dla ówczesnych Polaków zbyt oślepiające, które miały być gwiazdą przewodnią w zaraniu nowej epoki dziejów.

Aczkolwiek światło to nie zdołało rozprószyć mroki, polskiej ziemicy stało się ono podwaliną nowego prądu: *Mesjanizmu*. W narodzie polskim znalazła się plejada duchów, która różnymi drogami doszła do analogicznych wyników, a rezultatem tych prac to drogowskazy na pewną drogę zbawienia. Mistycy, poeci, filozofowie, kimkolwiek byli owi wielcy torownicy Życia Nowego — doszli do wspólnego wniosku, że upadek Polski to nie konsekwencja li tylko grzechów samych Polaków, to nie dzieło przypadku, ale następstwo choroby, jaka toczyła całą Ludzkość chrześcijańską. Zarówno wieszczowie — poeci: Mickiewicz, Słowacki, czy filozofowie: Cieszkowski, Wroński Trentowski, jak i mistycy z Towiańskim doszli do przekonania że Ludzkość zeszła z drogi zbawienia na manowce i przewidzieli upadek cywilizacji, odrodzenie się Polski i wybicie dla niej godziny przeznaczenia. C. d. n.

A. S.

Kronika Krakowa

Zebrania Kupców Detalistów Węglowych odbędą się dnia 17 i 31 b. m. o godz. 11.

Zebranie Zarzadu ChFG. odbędzie się dnia 19 bm. o godz. 19.

Zebrania Sekcji Kramarzy ChFG. odbędą się dnia 20 i 27 bm. o godz. 20.

Zebranie Członków i Sympatyków ChFG. odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 19.

Wyeliminowanie żydowskich pośredników mięsnych. Jak się dowiadujemy, z inicjatywy krakowskiej Izby Rzemieślniczej w najbliższych dniach ma powstać w Krakowie spółdzielnia wędliniarzy i rzeźników. W sprawie tej odbyto kilka posiedzeń z udziałem przedstawicieli z Nowego Sącza, Tarnowa, Białej, Żywca i td. celem założenia podobnych placówek na tych terenach. Dotychczas mięso było kupowane przez rzeźników Polaków od pośredników żydowskich, co podrażało cenę mięsa. Wobec powstania tej spółki pośrednicy żydzi zostaną całkowicie wyeliminowani z handlu mięsem.

Kto kogo ma wodzić za nos? Przedłożono nam kartkę firmy żydowskiej „Elektrotechnika", biuro dostaw materiałów elektrotechnicznych w Krakowie, ul. Stradom l. 13., wystosowaną do jednego z kupców Polaków, której treść podajemy w dosłownym brzmieniu „P. T. Fa... Kraków. O ile nie będziemy w posiadaniu do dni *trzech* kwoty Zł. 19.— z tytułu zwróconych WPanu szkieł, a która to kwota miała być jako kaucja za wydane szkła, zwracamy WPanu uwagę, że bez dalszych upomnień sprawę oddamy adwokatowi. Podstępnie WPan szkła *wyłudził, a za nos wodzić to my tylko Pana!* Kraków, dn. 22. XII. 936." (Podkreślenia oryg.) Ten zgoła niekupiecki styl świadczy wyraźnie, że żydzi uważają tylko siebie za powołanych do wodzenia chrześcijan za nos!

Wykłady Społeczno-Gospodarcze nie odbędą się z powodu niedostatecznej ilości zgłoszeń. Zamiast nich tworzy się bezpłatny kurs prelegentów dla członków ChFG. Dodatkowe zgłoszenia przyjmuje i bliższych informacyj udziela biuro ChFG.

Kalendarzyk ChFG. na rok 1937 ze spisem firm chrześcijańskich jest rozdawany członkom ChFG bezpłatnie. Jeżeli ktoś zatem jeszcze kalendarzyka tego nie otrzymał, proszony jest o zgłoszenie się w biurze ChFG celem podjęcia tegoż.

Wykaz Polskich Hurtowni Spożywczych jest do nabycia bezpłatnie w biurze ChFG.

KRONIKA BOCHNI.

Ulotki W okresie przedświątecznym rozrzucono ulotki wydane przez Koło ChFG., nawołujące do popierania firm polskich. Ludność polska Bochni wykazała duże zrozumienie dla akcji ChFG. i omijała sklepy żydowskie.

KRONIKA MYŚLENIC.

Zebranie Członków i Sympatyków ChFG. odbędzie się dnia 17. b. m. o godz. 11·30 przed poł. w sali „Sokoła".

KRONIKA NOWEGO SĄCZA.

Wielkie Zebranie ChFG. odbyło się dnia 3 b. m. przy udziale ponad 700 osób. Referat p. t. „O przyszłość ludności polsko-chrześcijańskiej Nowego Sącza wygłosił p. prezes Brzuza.

KRONIKA CHRZANOWA.

Spis chrześcijańskich placówek gospodarczych miasta Chrzanowa i okolicy oraz kalendarzyk na rok 1937 objętości 24 stron został wydany przez Chrześcijański Front Gospodarczy w Chrzanowie. Rozdano go w kilku tysiącach egzemplarzy wśród szerokich rzesz społeczeństwa w powiecie chrzanowskim.

Ulotki. W okresie przedświątecznym młodzi ChFG. rozrzucali masowo ulotki, nawołujące do popierania Polaków, co wywołało strach wśród żydów Chrzanowa, na którego terenie podobne ulotki ukazały się pierwszy raz.

Biuro Informacyjne przy Chrześcijańskim Froncie Gospodarczym w Krakowie, ul. Gołębia 6. II. p. Telefon 126-34.

Informuje
konsumentów o źródłach zakupu towarów.
Informuje
kupców, przemysłowców i rzemieślników o źródłach hurtu.
Informuje
wszystkich zainteresowanych o rynkach zbytu, o wolnych placówkach do objęcia i o ich założeniu.
Wskazuje
potrzebującym pracy, miejsca zatrudnienia, lub pracodawcom pracowników.

Osobom zamiejscowym udziela informacyj po załączeniu znaczka za 40 groszy tytułem zwrotu kosztów administracyjnych.

PRACA DLA POLAKÓW.

Panienka z praktyką sklepową poszukuje posady w sklepie perfumeryjnym lub cukierniczym. 152.

W Nowym Sączu są potrzebne sklepy z materiałami ubraniowymi, płótnami, galanterią, dodatkami krawieckimi. obuwiem, przyborami szewskimi, naczyniami kuchennymi, szkłem, porcelaną, hurtowny skład mąki, wytwórnie soków, win i przetworów owocowych. 153.

Akademik poszukuje korepetycyj. 154.

Panienka z kursem handlowym poszukuje praktyki sklepowej. 155.

Poszukuje się stałych odbiorców kilimów. 156.

60-letni poszukuje posady pomocnika hotelowego, sklepowego, względnie dozorcy domowego. Może złożyć kaucję zł. 500.— 157.

W Sanoku są wolne 2 lokale, nadające się na sklepy tekstylne lub galanteryjne 158.

W Krakowie, przy ruchliwej ulicy, są wolne 3 lokale sklepowe. 159.

Wszystkich Członków i Sympatyków ChFG., oraz osoby zainteresowane, PP. Właścicieli realności prosimy o zgłaszanie wolnych lokali sklepowych, przemysłowych i innych do Biura Informacyjnego ChFG. w Krakowie ul. Gołębia l. 6. II. p. tel. 126-34.

ADRESY BRANŻOWE.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Kraków, ul. Gołębia 6, II p. Tel. 12-634. Konto P. K. O. 407.230. Biuro otwarte w dni powszednie od godz. 10—13 i od 16—18. Redaktor przyjmuje w poniedziałki i czwartki między 17 a 18 godz.

PRZEDPŁATA wraz z przesyłką: kwartalna 0 70 zł., półroczna 1.40 zł., roczna 2 60 zł.
OGŁOSZENIA: Cała strona 170 zł., 1/2 str. 87 zł., 1/3 str. 58 zł., 1/6 str. 30 zł., 1/12 str. 15 zł., 1/24 str. 8 zł.

Wydawca: Feliks Przyjemski. Pismo redaguje Komitet. Odpowiedzialny redaktor: Jan Czyżowski.
Drukarnia „Powściągliwość i Praca" w Krakowie, ul. Kazimierza Wielkiego 95.